

## Dr John Oswalt, Exodus, sesja 8, Exodus 15

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Drogi Ojczy, dziękujemy Ci w tym pięknym dniu za dobrą nowinę o Zmartwychwstaniu. Dziękuję, że śmierć nie mogła Cię pokonać i że żyjesz. Ponieważ żyjesz, mamy obietnicę życia wiecznego.

Pomóż nam, Panie, żyć z tą pewnością. Pomóż nam żyć jak ci, którzy znają koniec historii i wiedzą, że zwyciężymy. Dziękuję panie.

Przebacz nam, gdy o tym zapominamy i jesteśmy obciążeni presją i trudnościami życia. Dziękuję, że to rozumiesz. Dziękuję, że wiesz, co to znaczy być obciążonym, być sfrustrowanym, tak bardzo się starać i wydawać się, przynajmniej na pozór, nieudanym.

Dziękuję Ci Panie, że podzieliłeś się z nami tym wszystkim. Ale dziękuję, że odniósłeś zwycięstwo i zatriumfowałeś nad nim. Pomóż nam, Panie, żyć jako ludzie Zmartwychwstania.

Dziękujemy za pisma święte. Dziękujemy za swobodę, jaką mamy, aby móc je dziś wieczorem studiować. Modlimy się, abyś odstąpił przed nami ich prawdę.

Wiemy, że nie ma drugiej takiej książki. Ale rozpoznajemy również, że jeśli Twój Duch Święty nie odstąpi przed nami swojej prawdy, będzie to po prostu kolejna księga. Dziękujemy Ci, Duchu Święty, że jesteś tutaj i że dotrzymujesz słowa i otwierasz przed nami swoje Słowo. W Twoje imię modlimy się. Amen. Przychodzimy dziś wieczorem na Pieśni Mojżesza i Miriam.

Pod wieloma względami jest to temat przewijający się przez całą Biblię. Być może pamiętacie, że w Księdze Objawienia powiedziano nam, że ludzie śpiewali Pieśń Mojżesza i Baranka. Zatem powiązanie tutaj jest bardzo znaczące.

A refleksja, którą tu znajdujemy na temat wszystkiego, co było wcześniej, jest bardzo znacząca. Spędzimy więc sporo czasu, przyglądając się temu wierszowi. To wiersz w trzech zwrotkach.

Pierwsza zwrotka jest krótka i raczej wprowadzająca. To wersety od 1 do 3. Druga i trzecia zwrotka stanowią prawdziwą treść wiersza.

Druga zwrotka to wersety od 4 do 12.

A potem ostatnia zwrotka, czyli wersety od 13 do 18. Następnie Mojżesz i Izraelici zaśpiewali tę pieśń Panu. Będę śpiewał Panu, bo jest bardzo wywyższony.

Zarówno konia, jak i jeźdźca wrzucił do morza. Pan jest moją siłą i obroną. Nie podoba mi się to.

Moja siła i moja piosenka. Stał się moim zbawieniem. On jest moim Bogiem i będę Go chwalił.

On jest Bogiem mojego Ojca i Ja go wywyższę. Pan jest wojownikiem. Pan to jego imię.

Proszę o przyjrzenie się zaimkom w tej zwrotce. Czym oni są? Ja i on i ja jesteśmy wszędzie. Będę śpiewać.

Pan jest moją siłą i moją piosenką. Stał się moim zbawieniem. On jest moim Bogiem.

Będę go chwalić. Bóg mojego Ojca i Ja go wywyższę. Jakie to ma znaczenie? W porządku.

Dokładnie. To osobiste wyznanie jego wiary i zbawienia. Co się dzieje? Relacja? Tak.

Istnieje nowe poczucie relacji z Bogiem. Dlaczego? Z powodu działań Boga. Bóg pokazał, kim jest, i pojawiła się taka odpowiedź ze strony Mojżesza i Izraela.

Izrael mówiący w sensie wspólnego narodu. Zatem ja tutaj to nie tylko Mojżesz, ale także Izrael. Bóg okazał swoją wierność, w wyniku czego Mojżesz i lud mówią, że jest moim Bogiem.

Nie są już jedynie widzami. Teraz są uczestnikami wraz z Bogiem w tym całym przedsięwzięciu. Przyjrzyjmy się tym odniesieniom.

Psalm 18, wersety 1 i 2. Gdy tylko go znajdziesz, niech ktoś go ładnie i głośno przeczyta. Psalm 118, werset 14. Izajasz rozdział 12 werset 2. Habakuk rozdział 3, wersety 18 i 19.

Izajasz, Joel, Amos, Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz. Tak. Tak.

Tak. Zatem trzykrotnie werset ten jest cytowany bezpośrednio, a dwa kolejne stanowią wyraźne aluzje. Co to nam mówi? Jak myślisz, dlaczego tak jest? Dlaczego to się dzieje? W porządku, nauczyli się mu ufać.

Po co używać tych słów lub przynajmniej tych pojęć pięć razy w późniejszych księgach Starego Testamentu? Co to nam mówi? Dokładnie. Nauczano i pamiętano pieśni Mojżesza. Dlaczego? To prawda.

Podtrzymuje nadzieję przy życiu. Tak. To było budujące i wzmacniające.

Przypomina im, kim są. Tak. Wszystko jest dobre.

Ciągle o tym zapominali. Tak. Mówi o absolutnym znaczeniu Exodusu dla ich zrozumienia tego, kim są.

Jest mnóstwo innych świetnych wierszy. Jest wiele innych wspaniałych przejawów wiary, ale ten jest wyraźnie używany, nauczany i pamiętany ze względu na jego związek z wydarzeniem Exodusu. Powtarzam to raz po raz i dopóki ty tu jesteś i ja tu jestem, będę to powtarzał.

Nasza wiara jest nierozzerwalnie związana z działaniem Boga w historii. Skąd wiemy, że jesteśmy ludem Bożym? Ponieważ przeprowadził nas przez Morze Martwe, Morze Czerwone, prawda? Skąd wiemy, że jesteśmy narodem wybranym? Ponieważ przeprowadził nas przez Morze Czerwone. Skąd wiemy, że Bóg jest Bogiem Boga i Panem Pana, ponieważ przeprowadził nas przez Morze Czerwone? Nie planowałem tego w ten sposób, ale myślę, że to bardzo znaczące, że jest to poniedziałek po Dniu Zmartwychwstania.

Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to my ze wszystkich ludzi najbardziej powinniśmy się litować, bo uwierzyliśmy kłamstwu. Mój przyjaciel, kiedy używałem tego wersetu w związku z wydarzeniami ze Starego Testamentu, powiedział: „No cóż, nie sądzę, że możesz to zrobić”. A ja ośmieliłem się z nim nie zgodzić.

Myślę, że Paweł nie wymyślił tego po prostu po Zmartwychwstaniu. Stanowiło to nieodłączną część jego zrozumienia wiary, zmartwychwstania Chrystusa. Jeśli naród hebrajski nie został wyzwolony z Egiptu, jeśli jest to – niestety, aż nazbyt popularna dzisiaj – historia teologiczna, to muszę powiedzieć, co z teologią? Skąd wziął się pomysł, że Bóg jest samym Bogiem? Skąd wzięli pomysł, że są wyjątkowo wybranym ludem Bożym z przeznaczeniem, chyba że Bóg działał w ich interesie? Zatem to powtarzanie: On jest moją siłą, On jest moją piosenką, On jest moim zbawieniem, jest bezpośrednio związane z faktem wyjścia.

Oczywiście coroczna Pascha również pomaga w zaprowadzeniu tego do domu. Ojczy, dlaczego to robimy? O, byliśmy niewolnikami w Egipcie, ale Bóg wyprowadził nas potężną ręką. Wszyscy pierworodni w Egipcie umarli, my zaś żyjemy, bo On jest jedynym Bogiem.

A co z tymi trzema słowami? Jakie jest ich znaczenie poza tym, że wszystkie zaczynają się na F w języku angielskim? Co te trzy słowa mówią o Bogu i naszej relacji z Nim? Całkowite poleganie na Nim. Tak, myślę, że mam rację. Wyślij to jeszcze trochę.

W jakim sensie odzwierciedla to całkowite poleganie na Nim? W porządku? Tak. Tak. Myślę, że to dokładnie prawda.

On jest moją siłą. Pozwól mi stawić czoła wszystkiemu, co życie mi przyniesie. Nie moja siła, ale On jest moją siłą.

I nie jakoś, ale triumfalnie. Dla piosenki. Nie, cóż, chyba mi się uda.

Są takie dni. I przychodzą. Ale, dzięki Bogu, to nie jest suma naszego życia.

Wkłada pieśń w nasze serca. Już trochę o tym rozmawialiśmy. Fakt, że śpiew jest nieodłącznym elementem wiary biblijnej.

Z pewnością nie zgłębiłem głębi tych wszystkich powiązań. Ale to prawda. To prawda.

Kiedy Bóg pojawia się w twoim życiu, dzieje się coś, co można w pełni wyrazić tylko piosenką. Same wypowiedziane słowa tego nie załatwią. To muszą być słowa śpiewane.

To jedna z rzeczy, w które Martin Luther, Isaac Watts i Charles Westwood byli całkowicie zaangażowani. Ludzie w ławkach muszą mieć możliwość śpiewania swojej wiary. W większości średniowiecznych kościołów śpiewali księża i chór.

A ludzie być może wymamrotaliby jakieś odpowiedzi. Ale to było to. A kiedy Luter powiedział: nie, nie.

Będą śpiewać swoją teologię. To była rewolucja równie ważna jak ponowne odkrycie Biblii. Być może to przesada, ale nie jest to wielka przesada.

To wielka tragedia, że dzisiaj to tracimy. Zobaczymy, co się tam stanie, ale odwiedzam wiele kościołów metodystów.

I zawsze mnie to fascynuje, wiesz. Gdzie jest triumfalne i radosne wyznanie naszej wiary? Kiedy jest to zrobione dobrze. Jedną z bardzo niefortunnych rzeczy, która się dzieje, jest to, że zgromadzenie, ogólnie rzecz biorąc, zostaje zagłuszone przez 180 mężczyzn.

Karen i ja byliśmy w kościele domowym w Rosji. Pokój był mniej więcej tak duży, jak odległość od tej ściany do tamtej i po drugiej stronie drzwi. I mam na myśli, że jeśli zamierzasz odprawiać uwielbienie, oczywiście musisz mieć zespół uwielbienia.

I trzeba mieć tyle amperów, żeby wysadzić tylną ścianę. A my oczywiście byliśmy gośćmi honorowymi, więc usiedliśmy w pierwszym rzędzie. Gdybym miał tutaj jakiegoś, nie miałbym go potem.

Ale to było po prostu, jeśli mogę tak powiedzieć, śmieszne. Nie potrzebowali tego wzmacniacza. Ale oglądaliśmy telewizję z Ameryki.

A jeśli masz zamiar oddawać cześć, musisz mieć używany wzmacniacz. Ale masz rację. W wielu sytuacjach, gdy zgromadzenie nie jest przytłoczone wzmacniaczem, dochodzi do wielkich ekstatycznych sytuacji.

Powtórzę: jestem tu na koniu hobbystycznym i w końcu z niego wysiądę. Ale jedną z rzeczy, która bardzo mnie niepokoi w obecnym ruchu muzycznym w kościele, jest amnezja. Byłem zafascynowany.

Byłem z grupą, że tak powiem, dzieciakami. To znaczy, gdyby ktoś poniżej 50. roku życia nie dostał mojego wieku. I zasugerował, żebyśmy zaśpiewali. Aby rozpalić ogień, wystarczy iskra.

Ani żywego ducha. To coś miało zaledwie 30 lat. Ale widzisz, w muzyce popularnej coś, co ma 10 lat, jest złotą starością.

Cała idea polega na szybkiej wymianie i odnowieniu. Nasz syn Andrew jest pastorem w Kościele Juniorów w Columbus w stanie Ohio, największym Kościele Juniorów na świecie. Głównym muzykiem jest starszy człowiek.

Ma 39 lat. I ma syna, który ma 18 lat. I muzyka, którą oni, powtarzam, chodzę do wielu kościołów, słyszę dużo muzyki.

Rzadko zdarza się, żebyśmy znał jedną z piosenek, które śpiewają. Andrew poinformował jednak, że 18-letni syn lidera muzycznego zbeształ ojca za używanie tej starej muzyki. Zatem moim życzeniem jest, abyśmy w jakiś sposób znaleźli złoty środek.

Mieszanka, w której tak, śpiewamy pieśni pochwalne płynące z naszych serc. A mimo to nie tracimy z tym kontaktu. I proszę bardzo.

OK, wyjdę z tego. W porządku. I dlatego jest naszą siłą.

Powodem, dla którego daje nam pieśń, jest to, że jest naszym zbawieniem. Wiemy. Wiemy.

Cytowałem to już wcześniej. Wszędzie to cytowałem. Dziś rano pomyślałem o tym ponownie.

Wydaje mi się jednak, że to Dick Rickey. On, podobnie jak ptak, czuje, jak gałąź ustępuje muzyce, a jednocześnie śpiewa, wiedząc, że ma skrzydła, dzięki którym może latać. Tak, On jest naszym zbawieniem.

Wiemy to. A ponieważ o tym wiemy, w każdej sytuacji możemy stawić czoła sile i piosenką.

No cóż, pół godziny na trzy wersety, tak powiedziała. Dobra. On jest moim Bogiem.

I nie sędzę, że możemy przeceniać to, biorąc pod uwagę jego znaczenie dla naszego zrozumienia reszty utworu. Teraz spójrz na wersety od 4 do 12. Jakie są tu zaimki? Co jest dominujące? Pierwszy, drugi czy trzeci? Jaki jest dominujący? Po drugie, tak.

Tak. Twoja prawa ręka. Twoja prawa ręka.

Wielkość Waszej Mości. Rzuciłeś. Rozpętałeś.

Przez podmuch twojego nozdrza. UH Huh. Tak.

Wiersz 10. Ale zapierałeś dech w piersiach. Więc tak, jesteś ty, a potem jest ktoś inny.

Jak powiedział mój brat, jednym z wyrazów tego jest „ja”. Jakie jest drugie wyrażenie? Myślę o tej trzeciej osobie. Pokryły je głębokie wody. Zatonęli.

W wielkości swego majestatu powaliłeś tych, którzy ci się sprzeciwiali. Pochłonął ich podmuch twojego nozdrza.

Wróg przechwalał się, że będę ścigał i tak dalej. Ale dmuchnąłeś swoim oddechem i morze ich zakryło. Opadły jak ołów.

Werset 12. Wyciągasz prawą rękę, a ziemia pochłania twojego wroga. Zatem kontrast, który tu został namalowany, dotyczy tego, czego dokonał Bóg.

Wrzucił rydwany i armię faraona do morza. W prawdziwym sensie nie ma kontrastu. Bóg jest aktywny.

Zrobiłeś to. Zrobiłeś to. Zrobiłeś to.

I zostają zrzuceni. Są spożywane. Chwalili się.

Powiewałeś swoim oddechem, a morze ich zakryło. Opadły jak ołów. Jaki zatem wniosek powinniśmy z tego wyciągnąć? Spójrz na werset 11.

Cały czas o tym rozmawialiśmy, prawda? Jaka jest lekcja? Ci bogowie, bogowie tych ludzi, nie mogą mieć dla ciebie świeczki. Jesteś w innej kategorii. Spędziłem znaczną część mojego dorosłego życia, próbując argumentować w tej sprawie.

Że Jahwe nie jest jednym z bogów. On jest w zupełnie innej kategorii. Bogowie są tutaj.

On jest tutaj. I o to właśnie tutaj chodzi. Następnie Izajasz szerzej rozwija tę kwestię w rozdziałach od 41 do 48 swojej księgi.

Kto jest taki jak ty? A odpowiedź brzmi prawdopodobnie nikt. Czczą skały, kamienie i gwiazdy. Nie są jedną z tych rzeczy.

Mm-hmm, mm-hmm, mm-hmm. Tak, to jest ten sam punkt, który jest następnie rozwijany tutaj. Jesteś moim Bogiem i wykorzystujesz je.

Tak. W porządku, kontynuujmy. Wersety od 13 do 18.

Czym różni się perspektywa tej zwrotki od perspektywy 4–12? W jakim kierunku zmierzają wersety od 4 do 12? Patrzą wstecz na to, co Bóg dla nich zrobił. Wróg przechwalał się, że zrobiłeś to, zrobiłeś tamto. Są poźknięci.

Zatem perspektywa jest odwrotna. Jaka jest perspektywa wersetów 13–18? To przyszłość. Tak tak.

W świetle tego, co zrobiliście, co to oznacza dla nas w przyszłości? Jaki zatem wpływ będzie miała wiadomość o exodusie, zgodnie z tymi wersetami? Spójrz na wersety 14, 15, 16. Wrogowie będą przerażeni. I to jest interesujące.

Nie mamy za bardzo czasu, żeby się temu przyjrzeć. Ale jeśli spojrzysz na rozdział 2 Jozuego, Rachab mówi to samo całej piątce. Wzięła życie w swoje ręce.

Okłamała króla. A ona ustawia się w szeregu z tymi dwoma facetami i ryzykuje dla nich życiem. Dlaczego? Ponieważ usłyszała tę wiadomość.

Wszyscy boją się bezmyślnie. Ponieważ słyszeli, co uczynił wasz Bóg i jest to całkowicie słuszne.

Początkiem wiedzy jest bojaźń Pańska. Tak więc bojaźń Pańska jest dla nich początkiem, jeśli Go poznają. Dobra? Nie, nie sądzę.

Myślę, że to oznacza Boga, a oni mówią, że Bóg nas kupił. Byliśmy niewolnikami w Egipcie i przez jego czyny staliśmy się niewolnikami Boga. On nas wykupił i wyprowadził z niewoli.

Fascynujące jest to, że w ostatnim przesłaniu Jozuego – mówi – Pan wybawił cię z domu niewoli, z domu niewoli. Teraz zdecyduj, kogo będziesz niewolnikiem. Mówią: cóż, nie, nie, nie, nie.

Nie, nie zamierzam teraz być niczym niewolnikiem. Należę do mnie. A Joshua mówi: nie, nie musisz.

Tu nie chodzi o to, czy chcesz być niewolnikiem. Pytanie tylko, czym niewolnikiem będziesz. Nasza kultura jest taka, że tacy właśnie są.

Zniewoleni namiętnością, zniewoleni przyjemnościami, zniewoleni władzą, zniewoleni pieniędzmi, zniewoleni pożądaniem. Zatem Bóg ich kupił i w tym sensie są Jego ludem. Dobra.

Spójrz na werset 13. Jakie jest tam słowo-klucz? W swoim hesed poprowadzisz ludzi, o których napisałeś. Ta wersja mówi, że jesteś niezawodną miłością.

Jakie są inne wersje? Łaska. Niezłomna miłość. Niezawodna miłość, tak.

Ktoś jeszcze? Kochająca życzliwość. Znowu będziesz to słyszeć, aż będziesz siny na twarzy. Jest takie słowo-klucz Starego Testamentu.

Świętość się z tym wiąże, ale w prawdziwym sensie jest to wyraz świętości Boga, a Jego świętość jest tego wyrazem. Jan nie myślał o czymś nowym, kiedy mówił: Bóg jest miłością. Bóg jest hesed.

To jest to, o czym Stary Testament nieustannie dyskutuje. Więc musisz po prostu umieścić gdzieś w swoim mózgu czerwoną flagę, że kiedy to zobaczysz, niezależnie od tego, jakie jest słowo w twojej wersji, miłosierdzie, niezłomna miłość, czy niezawodna miłość, czy tak dalej, będzie, według moich obliczeń, około: dziewięć różnych tłumaczeń tego słowa, które są używane w różnych wersjach, próbując sobie z tym poradzić. Jak już mówiłem, do przetłumaczenia potrzeba naprawdę jednego zdania.

Namiętne, nieśmiertelne oddanie przełożonego słabszemu, zwłaszcza gdy jest niezasłużone. To słowo nieznane poza Starym Testamentem. To bardzo niezwykle.

Większość słów hebrajskich jest znana z innych języków semickich, ale nie z tego. A jednak występuje ono w Starym Testamencie ponad 250 razy, a około trzy czwarte z nich odnosi się do Boga.

Zatem co go skłoniło do zrobienia tego wszystkiego? Co sprawiło, że nie powiedział, że ci ludzie są sami? Wiem, jacy oni są. Wiem, jak mnie potraktują.

Zapomnij o tym. Niech zgniją w niewoli. Co o tym myślisz, Mojżeszu? Może zacniemy z tobą od nowa? Jak się z tym czujesz? Zobaczysz to za kilka tygodni.



Mojżesz powiedział: Boże, nie możesz tego zrobić. Bóg powiedział, że masz rację. Lepiej idź na dół i porozmawiaj z tymi ludźmi.

W swoim hesed będziesz prowadził ludzi, których hesedowałeś. Tak. Tak.

Tak. Jeśli nikt inny nie odrobił lekcji, to jedna osoba to zrobiła. Dokładnie tak.

Dokładnie tak. Tak. Tak.

Podaję, że znowu chciałbym tu postawić bardzo cienką linię. Uważam, że należy stale podkreślać wagę kryzysów w życiu chrześcijańskim. Kryzys nawrócenia, kryzys uświęcenia, myślę, że są one absolutnie ważne.

Jednocześnie może być trochę trudno rozróżnić, powiedzmy, rozdział 6 i rozdział 15, czyli dokładnie to, gdzie znajdował się punkt zwrotny w życiu Mojżesza. Ale tak jak mówisz, możemy teraz powiedzieć, że niezależnie od tego, gdzie było to sednem, możemy zobaczyć dowody na to, że sedno miało miejsce. A on nadal będzie się ze mną kłócił. Tak.

O tak. Nie ma pytania. Faktem jest, że większość z nas nie zna Boga na tyle dobrze, aby z Nim dyskutować.

Nie mamy na tyle bliskiej relacji, żeby powiedzieć: Boże, nie narzekamy, nie narzekamy, ale naprawdę możemy tam wejść i powiedzieć: Boże, co tu robisz? Ty nie. W porządku, kontynuujmy. Spójrz na werset 17 i powiedz mi, jaki był cel Exodusu.

Dokąd je zabierze? Głębiej wejść w relację z nim. Znajdują się tu trzy opisy Kanaanu. Góra twojego dziedzictwa.

Nie sądzę, że dziedziczenie jest najlepszym słowem. Twoja szczególna własność. Myślę, że to lepsze słowo lub lepsze tłumaczenie.

Góra, która jest Twoją szczególną własnością. Miejsce, które uczyniłeś na mieszkanie. Sanktuarium.

Dokąd Bóg ich zabiera? Dom. Świątynia. Zabiera ich nie tyle do miejsca geograficznego, ile do związku.

Dlatego właśnie Księga Wyjścia będzie się rozwijać w taki sposób, w jaki się rozwija. No wiecie, hej, on ich już wyprowadził z Egiptu, więc skierujmy się prosto do ziemi Kanaan. O co chodzi z tym prawem? A o co chodzi z tym tabernakulum? Wyzwolił ich, aby wprowadzić ich w relację z Nim.

Jak mówiłem kilka razy, gdy przyglądaliśmy się pladze, nie jest to podstęp, gdy Mojżesz mówi: Wypuść mój lud, aby mógł udać się na pustynię i pracować ze mną. Tak naprawdę o to chodzi. Zatem, Panie, ratuj mnie, abym mógł dokonać tego, albo zrobić tamto, albo coś innego.

A Bóg mówi, że nie rozumiesz. Zachowam cię dla siebie. Myślę, że możemy się o to kłócić.

Myślę, że możemy się o to kłócić. Słyszemy to dopiero pod koniec rozdziału trzeciego, po upadku, ale było w zwyczaju, że Bóg przychodził i przechadzał się po ogrodzie, w basenie Edenu. To mówi nam o tym, co działo się przed tą tragedią.

Tak. W porządku. Naciskajmy dalej.

Jak już mówiłem, podziały na kapituly zostały wprowadzone gdzieś około pięciuset lub sześciuset lat naszej ery. Nie wiemy dokładnie, kiedy. Mamy bardzo niewiele kopii Starego Testamentu pomiędzy Zwojami znad Morza Martwego a rokiem 1000 naszej ery, ponieważ zamiast je mieć, spalono zwoje i zaczęły się zużywać. Były święte.

Spaliłeś je, żeby mieć pewność, że nie zostaną użyte do jakichś bluźnierczych celów. Wiemy jednak tylko, że Zwoje znad Morza Martwego nie mają rozdziałów. Kiedy dojdiesz do tekstu z roku 1000 n.e., zauważysz podziały rozdziałów.

Podziały rozdziałów nie są natchnione. I to jest klasyczne miejsce, w którym podział rozdziału znajduje się w niewłaściwym miejscu. Przerwa w rozdziale naprawdę powinna nastąpić po rozdziale 15, wersecie 21.

Ponieważ o 15:22 wkraczamy w nowy rozdział. Rozdział 15 działa bardzo ładnie. W swoim hesdzie prowadzisz nas do siebie – tak zatytułowałbym trzecią zwrotkę.

15, jak mówię, z jednej strony kończy poprzednią część. A wersety od 13 do 18 wprowadzają nas w to, co nadejdzie w 15:22. Przez koniec książki, do 4038. Ale po drodze mamy kilka etapów.

Teraz znają moc Jahwe. Wiedzą teraz, że wśród bogów nie ma drugiego takiego jak on. Nie wiedzą jednak, czy można ufać Bogu, że się o nich zatroszczy.

Może biczować każdego boga, wszystko, co nazywa siebie bogiem. Tak, to jasne. Żadnych „jeśli”, żadnych „i”, żadnych „ale”.

Ale czy naprawdę dba o nasze najbardziej podstawowe potrzeby? O to właśnie chodzi w 15:22 do 18:27 – o Bożą opatrzność. Otrzymaliśmy objawienie jego mocy.

Teraz, w następnej części, od 15:22 do 18:27, o Opatrzności Bożej. Czy mu na nas zależy? Czy troszczy się o nasze najbardziej podstawowe potrzeby? Czy możemy Mu ufać każdego dnia? Tak tak. W wielkim kryzysie, kiedy sprawa sprowadzi się do Egiptu lub Jahwe, tak, on wygra.

Mamy to jasno. Ale zaraz w wersecie 24 widzimy to. Ta wersja mówi, że ludzie narzekali.

Klasyczny od 15:22 do 18:27. Inne wersje powiedzą, że narzekały. To naprawdę słowo jest trochę mocniejsze niż narzekać. To mamrotać.

Więc to naprawdę mówi o postawie, cynicznej postawie, płacziwej postawie. Dlaczego jest to nasza pierwsza skłonność? Być może nie jest to twoje, a jeśli tak, to ci gratuluję. Ale czy przynajmniej dla niektórych z nas tutaj, jestem to ja, Panie? Tak.

Dlaczego w pierwszej kolejności mamy skłonność do mamrotania? Myślenie o sobie, o upadłej naturze, utracie kontroli, niezadowoleniu. To naprawdę mówi o naszej przerażającej niezdolności do zaufania. Przyzwyczailiśmy się do bycia kruchymi.

Tak tak. Kiedy Piotr i Masza po raz pierwszy pojechali do Rosji i pracowali z dziećmi, które zostały umieszczone w sierocińcu w wieku około 15 lat, po około sześciu miesiącach rozmawialiśmy przez telefon, a on zapytał: „Tatusiu, jak rozmawiać z kogoś o zaufaniu, którego wszelkie zaufanie w życiu zawiodło? Tak więc, chciałbym to skomentować: jesteśmy przyzwyczajeni do bycia słabi. Nawet ci z nas, na tej nędznej ziemi, którzy pochodzą z dobrych rodzin i tym podobnych, wciąż odczuwają ten głęboki, głęboki strach.

Dojście do tego zajęło mi dużo czasu, ale jestem pewien, że korzeniem wszelkiego grzechu jest strach. Boją się. Jesteśmy tutaj i jeśli kiedykolwiek będziesz miał okazję pojechać do Izraela i udać się na Półwysep Synaj, będziesz wiedział, czy istnieje na tej planecie zapomniane przez Boga miejsce.

Otóż to. Jesteśmy tutaj. Robimy sobie nadzieję co do tej dziury z wodą i okazuje się, że ma odczyn zasadowy.

Co robisz? Jakie jest więc na to antidotum? Nie zdradzaj jeszcze niczego. Jakie jest na to antidotum? Bóg może być wierny. Poddaje się? Tak.

Chętny? Chętny do podjęcia ryzyka. Pamiętasz? Tak. Udziel prawdziwej możliwej pomocy Pana.

Podobnie jak Samuel, gdy postawił kamień zwany Kamieniem Łosia, Ebenezer. Potrzebujemy trochę tych kamieni, nasz Panie. Nie byłem tu wcześniej.

OK, cóż, udowodniłeś swoją wartość w przeszłości i ośmielę się uwierzyć ci ponownie. Sekundę. Dobra.

Wiele mówiono o wersecie 25, o drzewie, które wrzucił do wody, a woda stała się głównym do picia. Wygłoszono na ten temat wiele kazań. Jezusa powieszono na drzewie, a to drzewo wzięło na siebie gorzyc życia.

To prawda. Nie jestem pewien, czy o to tu chodzi, ale jednak jest w tym prawda, że są one co najmniej równoległe. Moim zdaniem jest to kolejny przykład różnorodności Bożych sposobów działania.

Mógł powiedzieć: trzymaj laskę nad tą wodą, a stanie się słodka. Ale tego nie zrobił. Powiedział: pozwól, że pokażę ci to drzewo tutaj.

Jeśli wrzucisz tę gałąź do wody, zneutralizuje ona alkohol. Bóg ma różne sposoby działania i nie powinniśmy, mówiłem to w zeszłym tygodniu, będę miał okazję to powiedzieć jeszcze raz, nie powinniśmy próbować narzucać Bogu. Musisz to robić w ten sposób za każdym razem. Albo to nie ty, profesorze medycyny.

To dar Boży, a Bóg uzdrawia. Mamy tendencję do myślenia, że jedyne uzdrowienie to uzdrowienie natychmiastowe, czyli, cytuję, cudowne. Wiele lat temu słyszałem kazanie doktora McPhee.

Jak zapewne wiecie, został uzdrowiony z gruźlicy, gdy miał około dwudziestu lat. Myślę, że dożyłem 94 lat. Jego żona jednak zmarła na raka w wieku 56 lat.

Nie została uzdrowiona. I wygłosił kazanie, które zrewolucjonizowało całe moje myślenie w tej sprawie. Powiedział, że jest pięć darów uzdrawiania.

Uwierzysz Bogu w swój dar. Następuje natychmiastowe uzdrowienie, co według niego jest rzadkie. Nastąpił punkt kryzysowy, który osiągnął i się odwrócił.

Kiedy ktoś zaczyna, robi zwrot i zaczyna być lepszy. Istnieje cudowne uzdrowienie. Jednym z przykładów, o którym ciągle myślę i zawsze wykorzystuję, jest Elvis Kelley, który jest prezesem kliniki Avon Park.

Był studentem tu, w seminarium, ukończył je, wrócił do Michigan i śmiertelnie zachorował. Był o krok od śmierci i jeden z lekarzy zapytał: Czy sądzisz, że to histoplazmoza? Nikt w Michigan nie ma histoplazmozy. Wszyscy w Kentucky mają histoplazmozę.

Masz to. I tak, było. I podali mu lekarstwo, i po dwóch dniach wyzdrowiał.

Czwarta to łaska specyficzna. I tak jak on to głosił i jak ja to głosiłem, jest to w równym stopniu cud, co uzdrowienie. To łaska zatriumfowania nad kontuzjami.

I gdybyśmy potrzebowali lepszego przykładu niż Paweł, nie przychodzi mi do głowy żaden. Nie, Paul, nie uzdrowię cię. Wow, Paul nie miał wystarczającej wiary, co? Nie sądzę.

Powiedziałem, że dzięki twojemu cierpieniu zyskam większą chwałę, niż gdybym cię uzdrowił. A ostatnia to triumfalna przeprawa. Jedną z rzeczy, które powiedział John Wesley, było: „ Nasi ludzie umierają dobrze”.

Tak, to też jest cud. Zatem Boże uzdrowienie działa na wiele sposobów i myślę, że ma to związek z tym, co zostało tutaj powiedziane. Nie sprowadzę na was żadnej z chorób, które na was sprowadziłem.

Myślę, że jest w tym mądrość. I znowu chcę spróbować mówić tutaj bardzo, bardzo ostrożnie. Ale wiesz co? Mogę ci niemal zagwarantować, że nigdy ci się to nie znudzi, jeśli jako dziewica poślubisz dziewicę i pozostaniesz wierna przez całe życie.

Czy to podły Bóg mówi: Jesteś rozwiązły, a ja za to przysporzę ci syfilisu? Z drugiej strony Bóg stworzył świat, aby działał w określony sposób i jeśli będziesz działał w ten sposób, przez większość czasu możesz spodziewać się tutaj absolutu. Możesz spodziewać się dobra i zła. Czy więc złe rzeczy przytrafiają się dobrym ludziom? Absolutnie nie. Czy istnieją gwarancje, że jeśli będziesz żyć zgodnie z Bożymi normami, nic złego ci się nigdy nie przydarzy? Absolutnie nie.

Z drugiej strony, jeśli żyjemy zgodnie z Bożymi standardami stworzenia, możemy spodziewać się pewnego dobra i zła, ponieważ tak jest stworzony świat. W porządku, na tym poprzestaniemy i w przyszłym tygodniu będziemy musieli napisać trzy rozdziały.

To będzie nowy rekord, ale u Boga wszystko jest możliwe.

Pomódlmy się. Ojcze, dziękujemy Ci, że jesteś uzdrowicielem. Dziękujemy Ci, że stworzyłeś nas dla zdrowia. Dziękujemy, że gdy żyjemy według Twoich standardów, oczekiwanym rezultatem jest zdrowie. Dziękuję panie.

I dziękuję, że w tym upadłym świecie, gdzie grzech spowodował choroby, czasami spotykają one najlepszych ludzi. Dziękuję, że jest w Tobie łaska, aby żyć triumfalnie i, jeśli to konieczne, triumfalnie umrzeć. Dziękuję.

Na początku dziękujemy za prawdę o zmartwychwstaniu i o tym, że życie wieczne jest nasze. Jesteście naszą siłą, naszą nadzieją i naszym zbawieniem. Amen.